Nr 105

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 105 (1243)
Wydanie A

Poniedziałek, 17 kwietnia 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Manifestacja robotników zakładów metalurgicznych „ALFA-ROMEO" na ulicach Mediolanu, na znak protestu przeciw dostawom broni amerykańskiej i brutalnym metodom min. Scelby. *Fot. Ag. It. „API"*

Posiedzenie Prezydium PKOP

Stojąc w obronie pokoju bronimy szczęścia narodu,

przyszłości naszych dzieci

i sprawy mas pracujących całego świata

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego obrady prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W referacie sprawozdawczym Leon Kruczkowski podkreślił, że ostatnia sesja sztokholmska stwierdziła, że w okresie blisko jednego roku, dzielącym nas od kongresu paryskiego, światowy ruch obrońców pokoju rozrósł się do olbrzymich rozmiarów. Ruch ten obejmuje bezpośrednimi swoimi wpływami około miliarda ludzi.

Mówca charakteryzuje dalej znamienne w ostatnim okresie akcje w obronie pokoju, na czoło których wysuwa się akcja klasy robotniczej krajów zachodnio - europejskich, w szczególności robotników portowych i dokerów.

Mówca przypomina również wzmożoną działalność Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, która zmobilizowała milionowe masy wokół apelu do parlamentów świata.

Wymownym przejawem rozszerzenia wpływu ruchu obrońców pokoju jest zawarcie w lutym br. umowy pomiędzy SFZZ a Światową Federacją Pracowników Nauki, która ustala program wspólnego dzia łania tych organizacji na rzecz pokoju.

Niezwykłą wagę dla wzrostu ruchu pokoju miały takie czynniki, jak stały wzrost potęgi politycznej i gospodarczej Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, powstanie Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przekreślenia monopolu bomby atomowej.

Leon Kruczkowski przytacza słowa sekretarza generalnego Stałego Komitetu Luffitta, który na sesji sztokholmskiej podkreślił, że wściekłość agresorów wzrasta w miarę tego, jak rośnie krąg obrońców pokoju.

Toteż nie można zamykać oczu na możliwości akcji prowokacyjnych obozu agresorów. Dlatego ruch obrońców pokoju ma na celu nie tylko coraz szersze i głębsze uświadamianie mas ludzkich we wszystkich krajach o sensie naszej walki, o istotnych przyczynach imperialistycznych gróźb wojennych, ale zadaniem naszego ruchu jest również mobilizacja mas do przeciwstawienie się każdej ewentualnej próbie zamachu na pokój, każdej prowokacji, mobilizacja mas, by byłyśmy gotowe do zduszenia w zarodku każdej tego rodzaju próby.

Po przemówieniu Leona Kruczkowskiego, zebrani przyjęli jednogłośnie uchwałę, w której postanawiają wcielić w życie uchwały sesji sztokholmskiej.

Referujące najbliższe zadania organizacyjne Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członek prezydium PKOP Jerzy Borowa stwierdził, że w myśl rezolucji zonego przez Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta hasła stworzenia frontu narodowego walce o pokój — komitety powinny postawić jako główne zadanie objęcie zasięgiem ruchu pokoju wszystkich, którzy nie chcą wojny, bez względu na różnice światopoglądowe i polityczne.

Przy wyborach do nowopowstających i przy rozszerzaniu składu już istniejących komitetów obrońców pokoju, należy śmiało wysuwać kandydatury kobiet, chłopów, młodzieży i tych wszystkich, którzy gorąco garną się do pracy.

Komitety obrońców pokoju winny przygotować i wyszkolić referentów z różnych warstw społecznych, którzy by poprzez komitety terenowe, blokowe, gminne, prowadzili pracę wyjaśniającą wśród szerokich mas i zmobilizowali je do udziału w manifestacjach pierwszomajowych.

Mówca kończy słowami: „Łączy nas wszystkich przekonanie, że broniąc pokoju, bronimy szczęścia naszego narodu, szczęśliwej przyszłości naszych dzieci, bronimy sprawy mas pracujących całego świata".

Redaktor pisma katolickiego „Dziś i Jutro" Wojciech Kętrzyński podkreślił konieczność rozszerzenia bazy społecznej ruchu obrońców pokoju, domagając się m. in., aby księża włączyli się jak najszerzej do tego ruchu.

Prezes ZSCh ob. Ignar zadeklarował jak najczynniejszy udział ZSCh w organizowaniu sieci komitetów obrońców pokoju w gminach i gromadach.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad została wyłoniona komisja dla opracowania uchwał oraz manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Spółdzielnia Pracy Zw. Inwalidów prowadzi przy ul. Tarczyńskiej Nr 1 w Warszawie wytwórnię zabawek. Inwalidzi Ptaszkiewicz i Szczepański montują zabawki. *Foto „Film Polski"*

Wiktor Markiewka

wykonał roczne zadanie produkcyjne

KATOWICE (PAP). Inicjator współzawodnictwa długofalowego Wiktor Markiewka, przodowy rębacz na chodniku węglowym kop. „Polska" wraz ze swym zespołem 21-letnim Bernardem Kolochem osiągnął świetny sukces, wykonując przeciterminowo dnia 14 bm. o godz. 12-ej swą całoroczną normę.

Pracę przewidzianą na 296 dni roboczych w ciągu roku — Markiewka wraz z ładowaczem wykonał w ciągu 82 dni roboczych, uzyskując zgodnie z normą roczną 288 metrów bież. postępu chodnika.

W okresie od 1 stycznia do 14 kwietnia bież. roku przodujący w przemyśle węglowym górnik, utrzymując systematycznie wysoką wydajność pracy i kilkakrotnie przekraczając ustalone normy, wydobył łącznie 2.235 ton węgla, skracając termin wykonania swego rocznego planu o 214 dni roboczych.

Manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

„Domagamy się zakazu broni atomowej"

Wszyscy uczciwi Polacy podpiszą uchwałę Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Polacy i Polki! Robotnicy, chłopi i pracownicy! Uczeni i artyści, nauczyciele i duchowni, studenci i uczniowie! Rzemieślnicy i kupcy! Partyjni i Bezpartyjni!

Wezwanie pokoju wiele dzisiaj mówią o wojnie. Istnieją ludzie, którzy od czasów Hiroszimy wyczuwają zza oceanu bombą atomową. Istnieją ciemne siły, które chcą popchnąć ludzkość do wojny. Są tacy, którzy spodziewają się zarobić nowe miliardy na zbrojeniach i rozlewie krwi.

Ale Mamia ci, którzy twierdzą, że nie da się uniknąć wojny. Obrzymia większość ludzkości wojny nie chce.

I wojny nie będzie, jeśli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą, zjednoczą swe wysiłki i wolę, żeby wywalczyć pokój. Już dzisiaj obóz pokoju na świecie stanowi olbrzymią siłę. Trzeba, by stał się siłą tak przemożną, aby raz na zawsze uniemożliwić rozpętanie krwawej zbrodni przeciwko ludzkości. Dla osiągnięcia tego celu wszyscy ludzie dobrej woli stać mać muszą w szeregach obrońców pokoju.

Jest wiele różnic między ludźmi na świecie. Nie wszyscy mają jednakowe poglądy polityczne. Są ludzie różnej wiary i ludzie niewierzący, są ludzie różnych narodowości i ras.

Ale jest taka sprawa, która łączy olbrzymią większość ludzi wbrew wszelkim różnicom. Jest taka sprawa, która dotyczy wspólnego losu całej ludzkości i osobistego losu każdego człowieka. To jest sprawa pokoju.

Pokoju chce każdy, kto pragnie bezpieczeństwa swego domu rodzinnego i bezpieczeństwa swoich dzieci, każdy, ko mu drogi jest rodzinny kraj, rodzinne miasto, wieś, ulica — każdy, kto pragnie zachować skarby kultury i dorobek pokojowej pracy pokoleń — mia sta, fabryki, uczelnie, gmachy, galerie obrazów, świątynie i pomniki w swojej ojczyźnie i na całym świecie — każdy, kto pragnie, żeby postępy nauki i wynalazki służyły nie śmierci — ale lepszemu życiu.

Pokoju pragną całym sercem kobiety w trosce o los swoich dzieci i mężów, w pokoju widzi swą przyszłość młodzież wszystkich krajów.

Tu jest na świecie takich ludzi, którzy pragną pokoju? Setki milionów. Cała ludzkość bez mała.

Wiadomo jednak z gorzkich doświadczeń, że nam pragnie nie pokoju nawet milionów ludzi — nie powstrzyma napast nia wojennego. Napastnika trzeba okiełznać, trzeba nie do puścić do napaści.

Wiadomo również z gorzkich doświadczeń, że napastnik potrafi kłamać i oszukiwać — potrafi ukrywać swe zamiary i przebierać się, jak niegdyś Hitler, w skórę krzywdzonego

Żeby obronić pokój, trzeba:

Wydobyć na światło dzienne i pokazać ludzkości jej wrogów — tych, którzy chcą pod palić świat.

Przeciwko nim, zjednoczyć wszystkich, którzy nie chcą wojny.

Polacy!

Żeby zjednoczyć w walce o pokój wszystkich, którzy wojnie nie chcą, bez względu na wszelkie różnice ideologiczne — Światowy. Komitet Obrońców Pokoju uchwalił w marcu w Sztokholmie następujące żądania:

1) Bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej i skutecznej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego postanowienia.

2) Uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który by pierwszy użył broni atomowej.

Polacy i Polki!

Dokoła tych żądań skupiają się wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. Wśród nich nie może zabraknąć nikogo z nas. Ponrzyjmy wszyscy żądania Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Stańmy do walki przeciwko tym, którzy grożą atomową bronią masowego mordu i zniszczenia. Jeśli olbrzymia większość ludzkości uzna już dzisiaj za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy użył broni atomowej, to

My, obywatele Polski Ludowej, wiemy kto potrząsa nad światem bombą atomową. Wiemy, że to prasa amerykańskich imperialistów groziła bombą atomową „dzieciom w kołyskach i staruszkom przy modli twie". Wiemy o zbrodniczych planach wojennych imperialistów amerykańskich, rojących hitlerowskie sny o panowaniu nad światem.

My, obywatele Polski Ludowej, dumni jesteśmy z pokojowej polityki naszego rządu, witamy z radością fakt, że nasz rząd przyłączył się do inicjatywy potężnego Związku Radzieckiego, który domaga się zakazu broni atomowej i konsekwentnie dąży do utrwalenia pokoju.

Naród polski wie, że nasz byt niepodległy, nasz rozwój gospodarczy i kulturalny zabezpieczony jest przez przyjaźń i sojusz z wielkim Związkiem

(Dokończenie na str. 2-ej)

Pokój – najważniejszą sprawą wszystkich uczciwych ludzi świata

Akademia w Teatrze Wielkim w Dniu Miedzynar. Solidarności Bojowników o Pokój, Wolność i Demokrację

WROCŁAW. — Sala Teatru Wielkiego wypełniła się bojownikami o wolność i demokrację, przybyłymi z całego województwa wrocławskiego. Z 30 powiatów wają sztandary organizacji powiatowych.

Akademię, urządzoną z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Pokój, Wolność i Demokrację otwiera ob. Surowiec, który przypomina na wstępie, że dzień ten przypada w rocznicę wyzwolenia antyfaszystowskich bojowników — więźniów politycznych z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W dniu tym członkowie FIAPP, stojący w szeregach olbrzymiej, blisko miliardowej armii zwolenników pokoju, manifestują wolę najściślejszego współdziałania ze wszystkimi ludźmi, którzy niezależnie od poglądów religijnych i

zdecydowanie prowadzą nieugię tą walkę przeciwko poczynaniom podżegaczy wojennych, przeciwko tym wszystkim, którzy zapędzili ludzkość straszliwą wojną niebezpieczeństwem masowych zniszczeń.

W Dniu Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację mówił dalej ob. Surowiec — manifestujemy naszą głęboką miłość i wdzięczność dla narodów Związku Radzieckiego, które pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina wyzwoliły nas i inne narody od nieuchronnej zagłady, jaką niósł nam faszyzm hitlerowski. Siła obozu postępu i demokracji, siła obozu pokoju, to potężny Związek Radziecki, pogromca faszyzmu hitlerowskiego, to kraje demokracji ludowej, to wyzwolone Chiny Ludowe, to potężny blok wolności go po Elbę, to walczące narody kolonialne, to miliony ludzi pracy wszystkich krajów świata, wszystkich kolorów, wyznań i narodowości, którzy dosyć mają mory wojennej, którzy chcą pokoju i którzy o pokój ten walczą.

Następnie przemówił przedstawiciel prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju znany pisarz Wojciech Żukrowski. Znakomity literat na wstępie przypomniał, że we Wrocławiu odbył się pierwszy Kongres Pokoju, w czasie którego powiewało 70 flag narodów świata, tworząc jedną zgodną tęczę. Ma sła tego kongresu intelektualistów podjęły związki zawodowe, kobiety i młodzież całego świata. Obóz pokoju stał się potęgą, z którą muszą się liczyć podżegacze wojenni. Świat agresji wystąpił z nowym straszakiem — z bombą atomową i nie istniejące bombą wodorową. Okazało się jednak, jak to musiał przyznać Truman, że energia atomowa nie jest monopolem St. Zjednoczonych, że tajemnicę jej posiada również Związek Radziecki, który używa jej dla celów pokojowych.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Studenci wrocławscy

pomogli chłopom

w wiosennej akcji siewnej

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na apel ministra Rolnictwa i R. R. wydziały rol ne wyższych uczelni akademickich zorganizowały specjalne grupy studentów, które w okresie lutego i marca br. prze bywały na wsiach w różnych województwach pomagając chłopom w przygotowaniach do prac wiosennych.

Jaki był przebieg tej pomocy studentów dla wsi, świadczy jedno z licznych sprawozdań, nadesłanych ostatnio do Ministerstwa Rolnictwa i R.R.

— My, studenci wydziału rolnego Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej — czytamy w sprawozdaniu — meldujemy, że 31 marca br., pracując w trzech grupach, w woj. szczecińskim, gdańskim i wrocławskim, wykonaliśmy swoje zobowiązania o pomocy w przygotowaniu do wiosennych zasiewów".

W czasie swej pracy studenci brali udział w referowaniu rolniczego planu gospodarczego na lata 325 zebraniach gromadzkich. Pomagali w usprawnieniu dostaw nawozów sztucznych i siarna siewnego, pomagali w opracowaniu planów pracy SOM i POM.

Młodzież akademicka obraduje w Warszawie

Studenci polscy jednoczą się w walce o pokój

i w pracy dla ludowej ojczyzny

WARSZAWA. (PAP) Pierwszy kongres studentów polskich, który rozpoczął obrady w Warszawie w dniu 16 om., jest wyrazem postępowych, twórczych, patriotycznych dążeń polskiej młodzieży akademickiej do wzmożenia udziału w walce o trwały pokój na świecie, w pracy nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce i nad wykonaniem zadań planu 6-letniego Pod tymi właśnie hasłami toczą się obrady kongresu, który powołuje ma do życia jednolitą organizację studentów pod nazwą Zrzeszenia Studentów Polskich.

Aulę Politechniki Warszawskiej udekorowano czerwienią, flagami narodowymi, emblematami Międzynarodowego Związku Studentów. Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i ZMP. Zarówno parter, jak i galerie auli wypełniły się szczelnie delegatami organizacji akademickich z całego kraju.

Na obrady przybyli: wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, min. Oświaty dr St. Skrzeszewski, min. Zdrowia — dr Tadeusz Michejda, min. Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski, wicemin. Oświaty — Eugenia Krassowska, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski, przewodniczący Zarz. Gł. ZMP — Władysław Matwin, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Serdecznie witano również delegację studentów z zagranicy.

Obrady kongresu toczą się w atmosferze głębokiego entuzjazmu dla haseł kongresu. Przemówienia powitalne, ukazujące młodzieży akademickiej jej wielką rolę w życiu naszego narodu, budującego ustrój sprawiedliwości społecznej oraz podkreślające solidarność postępowych studentów całego świata w walce o trwały pokój — przyjmowane były gorącymi owacjami.

Młodzież akademicka żywiołowo oklaskiwała przemówienie ministra Oświaty — St. Skrzeszewskiego, który witał kongres w imieniu Rządu RP.

Aleksander Burski stwierdził m. in., że związki zawodowe przekonane są, iż Zrzeszenie Studentów Polskich zwiąże się ściśle z ruchem zawodowym i w pracy swej kierować się będzie wytycznymi CRZZ. „Studenci muszą być za wiodą nadziei klasy robotniczej" — powiedział wiceprzewodniczący CRZZ.

Ob. Matwin przekazał studentom pozdrowienia od milionowej rzeszy ZMP-owców. W przemówieniu swym przedstawił szeroko realne możliwości stworzenia jednolitej organizacji studentów, wskazując, że platformą tej jedności powinna być walka o pokój i praca dla Polski Ludowej.

Pozdrowienia dla polskiej młodzieży akademickiej od 2.600 tys. postępowych studentów, zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów, przekazał wiceprzewodniczący związku — Laang Ken, a następnie w imieniu młodzieży radzieckiej przemawiała sekr. CK Komsomołu — Tamara Jerszowa.

W czasie obrad na salę przybyła kilkudziesięcioosobowa sztafeta Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. W jej imieniu meldunek o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia kongresu złożył mistrz polski w Biegu na 3 tys. m w hali — E. Potrzebowski.

Piąta rocznica wyzwolenia w Pszennie

W miejscu, gdzie skapitulowała hitlerowska załoga Wrocławia

społeczeństwo świdnickie przyrzeka walczyć o pokój i budować socjalizm

ŚWIDNICA (a). — W małej osadzie Pszenno pod Świdnicą, 5 lat temu skapitulowała armia niemiecka, rozpaczliwie broniąca Wrocławia. Zlikwidowane zostało ostatnie gniazdo oporu hitlerowskich sił zbrojnych na polskiej ziemi, zdruzgotane potężną ofensywą niezwyciężonej Armii Radzieckiej.

W dn. 16 bm. we wczesnych godzinach rannych poczęły do Pszenna napływać nieprzebrane tłumy ludzi. Ściągała młodzież i starsi ze Świdnicy, z okolicznych gmin i gromad. Przybywały nawet samorzutnie zorganizowane wycieczki z jeszcze dalszych okolic.

O godz. 12 w wielkiej sali Domu Ludowego rozpoczęło się uroczyste wspólne posiedzenie świdnickiej Powiatowej i Miejskiej oraz miejscowej Gminnej Rady Narodowej. Po referacie wygłoszonym przez przewodniczącego GRN ob. Dziedzica, radni uchwalili przesłanie depesz do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokossowskiego; w depeszach tych przedstawiciele społeczeństwa świdnickiego przyrzekają utrwalać zdobycze ludu pracującego, zacieśniać sojusz ze Związkiem Radzieckim i walczyć o pokój — budować trwałe podstawy socjalizmu.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci tych, którzy swą bohaterską śmiercią przynieśli narodowi polskiemu wyzwolenie. Aktu erekcji dokonał wójt gminy, ob. Maria Kladkowska. Okolicznościowe przemówienie, przerywane okrzykami rozentuzjazmowanych tłumów, wygłosili: I-szy sekretarz KP PZPR ob. Wyczko, przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. Gabuchow, przedstawiciel Wojska Polskiego i Delegat Związku Bojowników. Przed tablicą przedefilowała młodzież szkolna, junacy „Służby Polsce", harcerze, osadnicy wojskowi, chłopskie bandery, strażpożarna, kobiece zespoły ludowe w strojach regionalnych, miejscowa jedno stka wojskowa, sanitariuszki PCK i przybrane zielenią wozy z okolicznych gmin.

Po rozwiązaniu defilady rozpoczęły się popisy zespołów świetlicowych wiejskich i fabrycznych. Wieczorem zorganizowano pod gołym niebem wielką zabawę ludową.

Pokój - najważniejsza sprawa wszystkich uczciwych ludzi świata

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W Sztokholmie uznano za zbrodniczy rząd, który użyje energii atomowej dla celów wojennych. Rozoczyna się wielka, światowa akcja zbierania podpisów pod petycją, domagającą się zakazu użycia broni atomowej. Nie można jednak ukryć, że tym sukcesami obozu pokoju. Na przedpokoju, toczy się walka o pokój. Przedstawiciele robotnicy państw zachodnich, którzy nie chcą wyładowywać broni, toczą ją ludy kolonialne. Walka ta wymaga od nas bezwzględnej czujności.

Z kolei referat zasadniczy wygłosił sekretarz zarządu okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — ob. Krzesiński. Mówca przypomina, że kongres zjednoczeniowy w dniu 1 września 1949 skupił w jednej organizacji bojowników o wolność i demokrację trzech pokoleń w liczbie ponad 400.000. Kongres ten był mobilizacją do walki przeciwko podżegaczom wojennym. Delegacja polska, która udaje się obecnie do Medjolanu na sesję Rady Naczelnej FIAPP musi postawić na porządku dziennym sprawę usunięcia bonapartystów, hacerzy, osadniczy wojskowi, chłopskie bandery, strażpożarna, kobiece zespoły ludowe w strojach regionalnych, miejscowa jedno stka wojskowa, sanitariuszki PCK i przybrane zielenią wozy z okolicznych gmin.

Po rozwiązaniu defilady rozpoczęły się popisy zespołów świetlicowych wiejskich i fabrycznych. Wieczorem zorganizowano pod gołym niebem wielką zabawę ludową.

Jednakże nigdy siły pokoju po wojnie nie były tak potężne, jak obecnie. Mimo to o zwycięstwie trzeba walczyć i to walczyć stale.

Następnie przemówił ob. Wysocki, żołnierz I Armii Polskiej, który mówił o walce z powstańcami oleśnickiego. Ob. Wysocki stwierdził, że osadnicy wojskowi zamienili karabin na pług i przyczynili się do odbudowy gospodarczej Ziem Odzyskanych. Byli pierwsi w boju, a potem pierwszymi w odbudowie i pracy.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Secji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ks. Zalewski. Mówca przypomniał, że księża patrioci od lat już szli drogą współpracy z Polską Ludową. Toteż po podpisaniu w dniu 14 kwietnia porozumienia między Rządem R. P. i Episkopatem zawierzchnią z radością, że droga ich była słuszna.

Słowa te zebrani powitali długotrwałymi oklaskami.

Ks. Zalewski wśród apluzu obecnych oświadcza, że patriotyczne duchowieństwo w swej części pracowitej i z zimbany prowadzić będzie dalej walkę o pokój, która jest równoznaczna z walką o całą ludzkość i jej lud.

Następnie przemówił b. więzień polityczny red. Wacław Czarnecki, powitany długotrwałymi oklaskami. Mówca stwierdza wśród burzliwego apluzu, że nie ma dziś ważniejszej sprawy jak walka o pokój. Słowo „pokój" jest dziś zakazane w wielu krajach. W ciągu jednego tylko tygodnia za wznoszenie okrzyków na cześć pokoju zamordowano we Włoszech 3 ludzi, 200 ranio no, a 7000 osadzono w więzieniach. Red. Czarnecki przypomni na, że byli więźniowie polityczni w czasie lat spędzanych w obozie Mathadali sobie w duszy zobowiązanie, że jeżeli deczekają się wyzwolenia, wszystkie swe siły poświęcą walce o pokój i lepszy ustrój społeczny. Aby utrwalić pokój, trzeba usunąć widmo wojen, których źródłem jest ustrój kapitalistyczny. Trzeba nieustannie walczyć o pokój wzmagając czujność i powiększając produkcję.

Po nim zabrali, przyjętych długotrwałymi oklaskami, red. Czarnecki odczytał tekst rezolucji. Rezolucja wyraża uczucia głębokiej miłości i wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego, które pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina wyzwoliły naród polski i inne narody od nieuchronnej zagłady, jaką nieść faszyzm hitlerowski, i imperialistyczni podżegacze głoszą wojennych oraz wyrażając solidarność ze wszystkimi bojownikami w państwach każ ndzie, którzy walczą o spokojne i społeczne i narodowe wyzwolenie wyraża ufność, że walka tych bohaterskich synowi ludu, o pokój ma pracujących całego świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przyniesie im ostatecznie zwycięstwo.

Następnie rezolucja domaga się, aby delegacja polska, udaję się do Medjolanu na sesję Rady Naczelnej FIAPP wystąpi ła z żądaniem usunięcia agentów Tito z FIAPP.

Po przyjęciu rezolucji — orkiestra odegrała Hymn i Międzynarodówkę. (zg)

Manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

kiem Radzieckim i krajami demiracji ludowej. Poznaliśmy potęgę Armii Radzieckiej w czasach, kiedy niosła nam wyzwolenie. Podobnie jak wielki naród radziecki, pracujemy i pracować będziemy z jeszcze większą energją i ofiarnością nad podniesieniem obronności naszej ojczyzny. Wiemy, że rite rozkładający się, szarpany nie uleczalnym kryzysem imperializmu, ale obóz socjalizmu i demokracji, na czele z wielkim Związkiem Radzieckim na czele byliby zwycięzcą każdej wojny i na każdą broń.

Ale ani Związek Radziecki, ani Polska, ani żaden inny po stępowy kraj nie chce wojny i nie potrzebuje wojny. Dość mamy pracy, coraz więcej chleba i radości z tego, co buduje my na własnej ziemi.

Twierdzimy, że możliwe jest pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych.

Walczymy o pokój każdym dniem naszej pracy, każdą cyfrą planu 6-letniego, każdą tonną węgla, każdym centnarem zboża, każdą cegłą nowych domów.

Polacy, Polki, mężczyźni, kobiety, młodzieży!

Polski Komitet Obrońców Pokoju wiedzie was do stwierdzenia podpisem waszej solidarności ze sztokholmską uchwałą Światowego Komitetu Obrońców Pokoju!

We wszystkich krajach na całym świecie rośnie i potężnieje ruch pokoju. Podajmy dłoń obrońcom pokoju we Francji i we Włoszech, w Anglii i w Ameryce, we wszystkich krajach świata, uczonym i artystom, którzy sprawie pokoju oddali swój talent i genius, wszystkim walczącym o pokój na świecie.

Na wezwanie komitetów pokoju, na ręce ich przedstawicieli, którzy zgłoszą się w wszych domach, podpisujcie pow szechne żądanie:

„Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej jako oręża napaści wojennej i nieustannie żądamy w stanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykona niem tej uchwały.

Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który by pierwszy zaatakował broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

Przed sądem narodów i zor ganizowanych stanie siłami milionów ludzi wszelkich przekonań i wierzeń, muszą się co mów. Ten sąd będzie spiskujący przeciw ludzkości.

Niech żyje pokój!

Niech żyją, niech zwyciężają obrońcy pokoju na całym świecie!

Niech żyje i krzepnie, niech zwycięża Polski Ogólnonarodowy Front Walki o Pokój!

Polski Komitet Obrońców Pokoju

4.500 jesionów dla Warszawy

WARSZAWA. (PAP) Starostwo Powiatowe w Gostyniu pod Poznaniem ofiarowało dla Warszawy 4 500 jesionów pięcio i sześcioletnich.

Drzewa te będą tymczasem umieszczone w szkółkach Wydz. Ter. Zielonych. w przyszłym zaś roku zasadzone zostaną wzdłuż budowanych obecnie nowych ulic miasta.

Napływają eksponaty z zagranicy

Poznań przygotowuje się do Międzynarodowych Targów

POZNAŃ (PAP). Do Poznania przybyły pierwsze wagony z eksponatami targowymi z Węgier i Dan. Państwowa Komunalna Samochodowa, zajmuja cą się transportem eksponatów, wyładowała już węgierskie obra biorki oraz duńskie maszyny rolnicze.

* * *

We włączonym do terenów targowych parku Wilsona wystąpią w czasie MTP zespoły ludowe z własnym regionalnym repertuarem. W dniach 2 i 3 ma ja br. wystąpi zespół z Szamotuł, 4 i 5 maja br. zespół krakowski, 6 i 7 maja br. zespół ludowe ze Śląska, 10 i 11 br. ze spół kaszubski i 12 oraz 13 ma ja br. zespół z województwa lubelskiego.

* * *

Na okres trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich uruchomiony zostanie na Dworcu Zachodnim w Poznaniu kiosk informacyjno-propagandowy. Kiosk, który czynny będzie całą dobę, zaopatrzony zostanie w dostateczną ilość czasopism, ilustracji, prospektów i fachowych książek technicznych, ilustrujących osiągnięcia i zdobycze ZSRR.

* * *

Znajdujący się w parku Wilsona budynek Studium Wychowania Fizycznego U. P. przeznaczono na wystawienie eksponatów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W dniu 1 maja na stoisku Niemieckiej Republiki Demokratycznej urządzony zostanie jednorazowy pokaz aparatury medycznej.

* * *

Do Poznania przybyli przedstawiciele Węgier, którzy zrobą części prace wstępne przy budowie swego stoiska. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd ekipy czechosłowackiej.

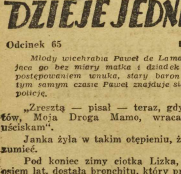

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

Odcinek 65

Przekład Joanny Wilińskiej

Młody wicehrabia Paweł de Lamare schodzi na złą drogę. Kocha jace go bez wiary matka i dziadek pokrywają jego długi. Złamany postępkami syna, umiera, zrujnowany, stary baron. W tym samym czasie Paweł znajduje się w Anglii, poszukiwany przez policję.

„Zresztą — pisał — teraz, gdy wyciągnęłaś mnie z kłopotów, Moja Droga Mamo, wracam do Francji i wkrótce Cię uściskam".

Janka żyła w takim otępieniu, że zdawała się niczego nie rozumieć.

Pod koniec zimy ciotka Lizka, mająca wtedy sześćdziesiąt osiem lat, dostała bronchitu, który przerodził się w zapalenie płuc i zakończyła cichutko życie, szepcąc w ostatniej chwili:

— Moja biedna Janeczko, będę prosiła dobrego Boga, aby miał litość nad Tobą.

Janka odprowadziła ją na cmentarz, patrzyła jak ziemia pada na trumnę i zaczęła wołać o śmierci, aby już nie cierpieć, gdy poczuła, że słabnie, jakaś tęga wieśniaczka chwyciła ją w ramiona i zaniosła jak małe dziecko do zamku.

Janka spędziła pięć nocy u wezgłowia ciotki, toteż po powrocie do zamku zmęczona, rozwalona bez oporu położyć się do łóżka przez tę nieznaną wieśniaczkę, która postępowała z nią łagodnie lecz stanowczo. Wyczerpana zmęczeniem i troską zasnęła wkrótce głęboko.

Obudziła się w środku nocy. Na kominku paliła się lampka, a obok w fotelu spała jakaś kobieta. Kim była? Nie mogła jej poznać i wychylywszy się z łóżka, wpatrywałaby w tę twarz oświetloną migającym płomykiem olnwej lampki.

Miała wrażenie, że już ją gdzieś widziała. Ale kiedy? Ale gdzie? Kobieta spała spokojnie z głową przechylową na ramię, czepek zsunął się jej na podłogę. Mogła mieć czterdzieści do czterdziesu pięciu lat, była tęga, rumiana, mocno zbudowana. Jej szerokie dłonie zwisały z obu stron fotela; włosy siwiały już. Janka przypatrywała się uparcie, oszołomiona jeszcze gorączkowym snem, jaki następuje zwykle po przeżyciu wielkiego nieszczęścia.

Była pewna, że widziała już tę twarz. Ale kiedy? Te natarczywe pytanie męczyło ją i denerwowało. Podniosła się cichutko i podeszła na kończach palców, aby lepiej przypatrzyć się śpiącej. Tak, to była ta sama kobieta, która zabrała ją z cmentarza i położył do łóżka. Przyporządkowała to sobie uglistcie.

Ale czy spotkała ją także gdzieś indziej, w innym okresie życia, czy też zapamiętała ją w tym niejasnym wspomnieniu z wczorajszego dnia? I skąd się wzięła w tym pokoju? Dlaczego?

Kobieta uniosła powieki, zauważyła Janka i nerwowa się na równe nogi. Stały naprzeciwko siebie tak blisko, że dotykały się niemal piersiami. Nieznajoma rzekła z niezadowoleniem:

— Jakto? Pani wstała? Czy chce się pani rozchorować? Proszę natychmiast wrócić do łóżka.

— Kim pani jest? — zapytała Janka.

Kobieta chwyciła ją w ramiona i z męską siłą zaniosła do łóżka. A gdy Janka leżała już w pościeli, pochyliła się nad nią i głośno płacząc, zaczęła okrywać poczułukami jej wtory, oczy, policzki, mocząc jej twarz łzami.

— O, moja biedna panieneczko Janko! Moja biedna panieneczko! Czy mnie panieneczka zupełnie nie pozna?! — bektała.

— Rozalio! Moja droga Rozalio! — zawołała Janka, zarzucawszy jej ramiona na szyję.

Ciasno przytulone do siebie, mieszały swe łzy, nie mogąc rozewrzeć ramion.

Rozalia pierwsza się opanowała.

— No, trzeba być rozsądnym — rzekła — i nie zaziębić się.

Poprawiła poduszkę i okryła szczelnie swą dawną panią, która ciągle jeszcze płakała, roztrzęsiona starymi wspomnieniami, które odżyły w jej duszy.

Wreszcie Janka zapytała:

— Jak to się stało, że zwyciężyłaś, moja droga?

— Do diabła, czy mogłam pozwolić na to, aby została pani zupełnie sama? — odparła Rozalia.

— Zapal świecę, abym mogła ci się przypatrzeć — rzekła Janka.

A gdy Rozalia przynięła światło, przyglądały się sobie długo w milczeniu.

Wreszcie Janka, wyciągnąwszy rękę do swej starej służącej, wyszeptała:

— Nigdy bym cię nie poznała, moja córko, bardzo się zmieniłaś, ale mimo to jesteś ta sama, ta sama.

A Rozalia, przypatrując się tej swej, chudej i zniszczonej kobiecie, która onuściła piękną i świeżą, odparła:

— Ty prawda, że się pani zmieniła i bardziej niż by należało, ale niech pani pomyśli, że nie widziałyśmy się od dwudziestu czterech lat.

I znowu zamilkły, pogrążywszy się w myślach.

— Czy byłaś przynajmniej szczęśliwa? — zapytała po chwili Janka.

A Rozalia, bojąc się, aby nie wywołać jakichś bolesnych wspomnień, wyjąkała:

— Ależ... tak... tak proszę pani. Nie mogę się zbytnio uskarżać, byłam na pewno szczęśliwsza... od pani. Jedna rzecz tylko zawsze leżała mi na sercu: że nie zostałam tutaj.

Potem zamilkła nagle, przerażona, że mimo woli dotknęła drażliwego tematu.

Ale Janka odparła łagodnie:

— Cóż chcesz, moja droga, nie zawsze robi się to, co się chce. Ty także jesteś wdową, prawda?

Nagle głos zadrżał jej z niepokoju:

— Czy zostałaś... inne dzieci?

— Nie, proszę pani.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ogniwo opuszcza ligę po porażce z Kolejarzem 13:3

Decydujący o pozostaniu w drugiej lidze mecz pięściarski zakończył się porażką wrocławian, która jest tym bardziej przykra, że 4 punkty zdobyła „kolejarze" bez walk. Zabrakło Żurawskiego w pokoju pierwszym i Dutka w półśrednim. Nie zmaczy to, iż punkty oddano v. stanowiły w decydującej mierze o zwycięstwie gości. Dużo winy ponosi jednak kolegi sędziowski, który zwłaszcza w wadze średniej wydał krzywdzący dla zawodnika Wrocławia werdykt. Rohaterem spotkania stał się Kurowski II, który swą postawą zyskał sobie uznanie widowni.

Wyniki techniczne: (na pier wszym miejscu zawodnicy Ogniwa). Szczurek uległ na punkty Świszowi. W koguciej Smaczyński przegrał z Janasz kiem. W piórkowej Nowacki (Kolejarz) zdobywa punkty v. o. Kurowski II po najpiękniej szej walce dnia zwyciża Świderskiego. W ciężkiej średniej Kaźmierczak zdobywa punkty v. o. Kotaś zremisował z Kupczy kiem. W wadze półciężkiej Barbarowicz przegrał na punkty z Palarczykiem i w ciężkiej Jakubiak przegrał przez t.k. o. Gładysiakiem.

Sędziowali: w ringu Lisowski na punkty Krasuski, Maciejewski i Karski.

SŁOWO SPORTOWE

Plon pierwszych zawodów lekkoatletycznych

Rekord okręgu Cejzikowej Rączewska rzuca dyskiem 33 m. 55 cm.

Wrocławski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny rozpoczął sezon na bieżni bardzo udaną imprezą.

Lekkoatleci godnie uczcili V rocznicę wyzwolenia Ziem Zachodnich przez Armię Czerwona i Odrodzone Wojsko Polskie.

Organizatorzy inauguracji sezonu nadali uroczyste ramy. Zawody otworzył zastępca dyrektora WUKF. ob. Wegner witając zawodników.

Po raz pierwszy program za wodów był oparty na konkurencjach biegowych. Licznie zebrana publiczność śledziła ich przebieg z zainteresowaniem.

Uzyskano na ogół, jak na początek sezonu dobre wyniki: 11,2 sek. na 100 m uzyskane przez Lipca, 2;41 na 1000 m. Bąkowskiego i wreszcie 33 m. 55 cm rekordowy rzut Rączewskiej mówią same za siebie i pozwalają żywić piękne nadzieje na najbliższy sezon.

Jeszcze jednym pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że sekcja kobieca AZS. obudziła się z letargu i od razu zajęła drugą lokatę. Brawo trenerka ob. Cejzikowa!

60 m kobiet.

1) Kufel, MKS. Czarni czas 8.8. 2) Olejnik, AZS. czas 8,9. 3) Rączewska, MKS. Czarni

Kula kobiet

1) Struszyńska, MKS. Czarni 9.49 2) Ptasińska AZS 8.53. 3) Kuzdrowska Pafawag 8,06.

1000 m mężczyźni — startowało 24 zawodników

1) Bąkowski. AZS 2.41.0. 2) Tokarski Henryk niestowarzyszony 2,43.0. 3) Małaszkiewicz Ogniwo, 2.50.4.

100 m finał mężczyzn — startowało 15 zawodników.

1) Lipiec AZS 11.2 2) Stuchowski AZS 11.7. 3) Wompel MKS Czarni 12.1.

Skok wzwyż mężczyzn.

1) Lewandowski Czarni 175. 2) Masior. Spójnia 170. 3) Czerski. Czarni 160.

Pchnięcie kulą mężczyzn.

1) Sienkiewicz Stal Pafawag 11,77. 2) Fabrykiewicz AZS 11.15. 3) Haleczko. AZS 11,10.

4 X 100 męska — startowało 4 sztafety.

1) AZS (Dotzauer, Suchański, Haleczko, Lipiec) 47,1. 2) MKS Czarni (Gizelowski, Bernacki Plewka, Wompel) 49.2. 3) GSK. Ogniwo (Kaczmarek, Fisner, Grochólski, Mickus) 51.1.

500 m kobiet.

1) Duma, Spójnia 1.41.4. 2) Krokowska Spójnia Swidnica 1.42.0. 3) Kocowicz. Spójnia Swidnica 1,43.3.

Skok wdal mężczyzn.

1) Nowak, AZS 6.57. 2) Wompel MKS Czarni 6.10. 3) Ciesielewski MKS Czarni 6.02.

Skok wzwyż kobiet.

1) Rączkewska Czarni 1.35. 2) Szruszyńska MKS Czarni 1,25. 3) Podobianka, MKS Czarni 1.20.

1000 m mężczyzn.

1) Morawski, Pafawag 10.05.2 2) Górski, Spójnia 10,31.9. 3) Koranda, AZS 11.00.4

Rzut dyskiem kobiet.

1) Rączewska Czarn' 135. rekord okręgu. 2) Strusińska, AZS 24,96. 3) Olejnik, AZS 21,40.

Warto by pomyśleć jednak nad tym aby lekkiej atletyce przydzielano odpowiednie boisko na zawody i to tak, aby nie byli uzależnieni i przynaglani przez piłkarzy. (Lit)

Niespodzianki w dolnośląskiej klasie „A"

W ubiegłą niedzielę w dolnośląskiej A klasie doszło do kilku sensacji, jak niespodziewana porażka Związkowca Ząbkowice ze Spójnią z Bielawy. Legii wrocławskiej ze Związkowcem z Brzegu, Górnika B. Kamień z Unią Żarów. Remis Spójni Kłodzko oraz nikłe zwycięstwo Stali Pafawagu z poprawiającą się z meczu na mecz drużyną Związkowca Wr. Zwiadczą, o różnice pomiędzy czołówką a pozostałymi drużynami są niewielkie i w każde zwycięstwo trzeba włożyć dużo wysiłku i ambicji.

W najlepszej formie znajduje się obecnie wałbrzyski Górnik kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnia wygrana na gorącym terenie Lubania umocniła wybitnie szanse górników na zajęcie pierwszego miejsca w grupie.

Legia Wr.—Związkowiec Brz. 0:2

Piłkarze „Legii" po ostatnich sukcesach ufni za bardzo w swoje siły zlekceważyli swe przeciwnika, co w rezultacie kosztowało ich utratę dwóch punktów. Dwie niespodziewane bramki, jakie padły po przerwy załamały psychicz nie wojskowych, którzy mimo dużej przewagi w polu nie po trafili wykorzystać szeregu dogodnych pozycji bramkowych.

Goście po zdobyciu bramek cofnęli się do defensywy i ograniczali się jedynie do sporadycznych wypadów. Defensywna ta gra drużyny Związkowca nie odpowiadała w zupełności wrocławianom, w rezultacie czego zeszli z boiska pokonani. Sędziował Magierski obiektywnie. Widzów 500.

Ogniwo—Włókn. Wałbrz. 7:2 (2:0)

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Ogniwa niechętnie odmiła dza skład wprowadzając młodych graczy do pierwszej drużyny. Przypuszczamy, że niedzielna gra Rusina na prawym skrzydle przekonała ich definitywnie o szkodliwości dotychczas stosowanej taktyki. Młody zawodnik wniósł dawno niewidziany w szeregach Ogniwa zapał i ciąg na bramkę. Reszta leniwych i kunktatorskich wrocławskich napastników z konieczności musiała nadążyć za młodością, a przy tym Żabicki zagrał jeden z lepszych meczów.

Pomoc i obrona grała niepewnie. Stale wytwarzały się zbyt duże luki między atakiem i po mocą drzeki wyjątkowej powłoności tej linii. Bramkarz najsłabszy z całej drużyny.

Mimo tak surowej oceny po szczególnych formacji jednostki Ogniwa, należy stwierdzić, że niedzielny mecz należał do lepszej serii gier tej drużyny.

Prosimy o więcej takich meczów, a wyniki, tzn. punkty, same przyjdą wkrótce i publiczność znowu odzyska wiarę w możliwość poprawy sytuacji piłki dolnośląskiej na rynku ogólnopolskim.

Drużyna Włókniarzy wałbrzyskich wypadła słabo. Jedy ni zawodnicy, którzy grali w pierwszej połowie była równo rzędnym przeciwnikiem. Natra f wszy na wyjątkowo dobrze dysponowane Ogniwo musiała zejść z boiska wysoko pokona na.

Ponad przeciętny poziom wybijał się Łysakowski i linia pomocy. Bramki strzelili dla Ogniwa: Rusin 2, Borek 2, Żabicki 2 i Lasecki 1, dla Włókniarza Gąbarzewski i Dziurzeczko. Sędziował Petronik. (Lit)

Pafawag—Związkowiec Wr 1:0

Rozegrany w ramach rozgrywek A klasy mecz piłkarski pomiędzy Związkowcem Wrocław, a Pafawagiem Wrocław zakończył się zasłużonym zwycięstwem Pafawagu 1:0. Początek meczu zapowiadał dość ciekawą i wyrównaną grę. Pod koniec jednak pierwszej połowy Pafawag opanowuje całkowicie sytuację sprychając Związkowca do defensywy. Bramkarz Związkowca Wawrzyniak, ma teraz pełne ręce roboty. Świetnie jednak dysponowany szcześliwie lawirwiduje wszystkie ataki przeciwnika. Dopiero w drugiej połowie Czaja egzekwując rzut wolny odbywa pierwszą i zarazem ostatnią bramkę dnia. U zwycięzców podobała się obrona, oraz w ataku Czaja. Związkowiec naj lepszego gracza posiadał w bramkarzu Wawrzyniaku, który uchronił swoją drużynę od większej porażki. Sędziował dobrze Kamiński. (w-z)

Związkowiec Wałbrzych — Spójnia Kłodzko 0:0

Rozegrany na stadionie w Sobięcinie mecz piłkarski z czy klu rozgrywek o mistrzostwo A klasy nie należał do interesujących. Do przerwy obie drużyny przeprowadzają ataki chaotyczne, wskutek niedyspozycji strzałowej napastników żadnej nie udaje się zdobyć bramki.

W drugiej części spotkania tempo wzmaga się i gra staje się coraz bardziej denerwującą. Miejscowi odciągają przewagę, którą będą, lub po chrafią uwidocznić cyfrowo. Ostatnie minuty nie przynoszą zmiany, i wynik bezbramkowy wy utrzymuje się do końca. Sędzia Smaczyński z Jeleniej Góry — dobry. (Ki)

Górnik Biały Kamień — Unia Żarów 0:1

Nikt z obecnych na boisku nie spodziewał się, iż górnicy zejdą z boiska pokonani, a szczególnie po przerwie, kiedy prawie cała drużyna przesiedziała na polu bramkowym przeciwnika. Wszystkie jednak wysiłki wałbrzyszan kończyły się na dobrze usposobionej obronie i bramkarzu.

Jedyną bramkę dla gości uzyskał Frydrych. Sędziował Okol.

Mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce

W Toruniu rozpoczęły się mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce. W zapasach startuje 118 zawodników, w podnoszeniu ciężarów — 73 W walkach zapaśniczych najliczniej obsadzone są wagi: musza — 17, piórkowa — 18 oraz ciężka — 15 zawodników

W ramach mistrzostw Polski w ciężkiej atletyce zakończono zawody w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzów i wicemistrzów (trójboj olimpijski) zdobyli:

W koguciej — Kaczmarczyk (Śląsk) — 217,5 kg.

W piórkowa — Skowronek (Śląsk) — 260 kg.

W. lekka — Ścigała (Śląsk) — 262,5 kg.

W. średnia — Trutkowski (Kraków) — 260 kg.

W. półciężka — Dajnowiec (Gdańsk) — 287,5 kg.

W. Ciężka — Hejdek (Kraków) — 315 kg.

Kącik kół sportowych

Terminarz rozgrywek

17 bm. rozpoczną się rozgrywki siatkówki. k.ół sportowych miasta Wrocławia na boisku ZS Ogniwa, Ubezpieczalni Społecznej przy Dobrzyńskiej.

Terminarz rozgrywek:

Grupa I-sza

17.IV.50 1) Poczta Nr 2 — Fabryka Zeszytów, godz. 17; 2) Poczta Nr 1 — Dworzec Świebodzki, godz. 17.45; 3) Dyrekcja Poczt — MZSP. godz. 18.30.

18.IV.50 1) PMS — IV Oś. Szk. Bud. — godz. 17; 2) Centra Metal. — PPB — godz. 17.45; 3) Poczta Nr 2 — Poczta Nr 1— godz. 18.30.

19.IV.50 1) Dyrekcja Poczt — IV Oś. Szk. Bud. — godz. 17; 2) PMS — PPB — godz. 17.45; 3) Centrala Pot. — MZSP — godz. 18.30.

20.IV.50 1) Dworzec Świebodzki — Fabryka Zeszytów — godzina 17; 2) Poczta Nr 2 — Dyrekcja Poczt — godz. 17.45; 3) Poczta Nr 1 — PMS — godz. 18.30.

21.IV.50 1) Centrala Met. — MZSP godz. 17; 2) PPB — Dworzec Świebodzki — godz. 17.45; 3) IV Ośr. Szk. Bud. — Fabryka Zeszytów—godz. 18.30.

Zwązkowiec Wr. zapoczątkował biegi wiosenne

Zrzeszenie sportowe Związkowiec Wrocław urządziło biegi wiosenne na przełaj dla członków kół sportowych Zrzeszenia. W imprezie wzięło udział 319 osób.

Poszczególne wyniki: 500 mtr. pań: 1) Romańska Stefania 1.40. 2) Moczygęba Anna 1,50,8, 3) Karkowska Eleonora 1.50,9.

1000 mtr. seniorów: 1) Parosa Wincenty 3,01,2, 2) Nowak Marian 3,02,2, 3) Jóźwik Marian 3,04,4.

Pierwsi sportowcy korzystają z amnestii

Rebanda Bud. Świdnica może grać

W GKKF odbyło się posiedzenie Komisji Amnestyjnej. Na konferencji rozpatrzono zgłoszone przez PZKSS, PZPN PZKol wnioski o amnestiowanie 5 zawodników.

Rozpatrując prośbę PZKSS o zastosowanie amnestii w stosunku do zawodnika Bartosze wicza Komisja Amnestyjna, wychodząc z założenia, że zawodnik ten krytycznie zareagował się do swego przewinienia i zrozumiał istotę błędu — postanowiła zawiesić dalsze odbywanie kary. Taka sama decyzja zapadła w sprawie piłkarzy—Rebandy Jerzego i Korubka Wincentego (ZS Budowlani — Polonia Świdnica).

Rozpatrując prośby PZKol. w sprawie Wacława Wójcika i Józefa Kapiaka — Komisja Amnestyjna uznała że wobec złożenia przez Kapiaka bardzo słabej i mechanicznej samokrytyki — nie zostaje on objęty amnestią. Wójcikowi natomiast, ze względu na mniejszy stopień przewinienia zawiesza on dalsze odbywanie kary od dnia 7 maja br. Postanowienie zostało podyktowane koniecznością podkreślenia prawdziwie wychowawczych elementów amnestii. Dlatego też, mimo dobrej formy, Wójcik nie będzie reprezentował barw Polski w wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa".

Janicki ZKS Włókniarz wygrywa pierwszy wyścig kolarski

Kolarze zainaugurowali sezon wyścigami na 50 km, 25 km i w kategorii turystycznej na 10 km.

Na starcie przy ul. Trzebnickiej stanęło 95 zawodników z Wrocławia, Bielawy i Góry Śląskiej.

W zawodach wzięło udział 11 zawodniczek. Świadczy to o popularności jaką zaczyna się cieszyć kolarstwo wśród kobiet

Wyniki techniczne:

Wyścig dla licencji na 50 km 1) Janicki Jan, ZKS. Włókniarz Wr. 1,21.38, 2) Kierblewski Hieronim, ZKS. Włókniarz Wr. 1.25.22, 3) Jeczkowski Marian ZKS Stal Pafaw. 1.25.23. W wyścigu brało udział 14 kolarzy.

Wyścig dla Kart. II kat. na 25 km: 1) Szutka Józef ZKS Włókniarz Wrocł. 30,40, 2) Popowski Tadeusz ZKS Stal Pafawag 30,41, 3) Iwaniciow Ryszard ZKS Stal. - Pafawag 32,00.

W wyścigu brało udział 41 kolarzy.

Wyścig dla Kart. III kat. na 25 km: 1) Ponichtera Józef ZKS Włókniarz Wrocł. 30,40, 2) Popowski Tadeusz ZKS Stal Pafawag 30,41, 3) Iwaniciow Ryszard ZKS Stal. - Pafawag 32,00.

W wyścigu brało udział 41 kolarzy.

Wyścig dla turystów „oldboy" 10 km: 1) Krysiak Tadeusz, ZKS. Kolejarz 21,46, 2) Żaniewski Tadeusz ZKS Kolejarz, 21.48, 3) Szuchnik Stefan, ZKS Kolejarz 21,49.

W wyścigu startowało 16 kolarzy.

Wyścig dla kobiet na 5 km. 1) Dubla Janina, ZKS Włókniarz, 13.15, 2) Świątała Irena, Dubła Leokania, ZKS Włókniarz, 15.20.

W wyścigu brało udział 11 kobiet.

Raid motocyklowy wrocławskiego Związkowca Z odwiedzinami w spółdz. produkcyjnych i ośrodkach maszynowych

Sekcja motocyklowa wrocławskiego Związkowca zorganizowała ubiegłej niedzieli zjazd gwiaździsty i raid do Borka Strzelińskiego pod hasłem „na lockaiskach odwiedzaną spółdzielnie produkcyjne i ośrodki maszynowe". Z 38 zawodników, biorących udział w zjeździe tylko dwa dotarły przyjechało do celu bez punktów karnych. Obaj zawodnicy Motocyklowej Sekcji Związkowiec Wrocław i Frister, Spójnia — Jelenia Góra jechali na maszynach polskiej produkcji SAL-ach 125. Trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Ciecinowski Związek Wrocław na BSA 500.

WYNIKI TECHNICZE

W kategorii do 125 cem pier wsze miejsce zajął Mękiejewski bez punktów karnych, 2) Frister i 3) Tomasik.

KATEGORIA do 250 cem. 1) Tymonowicz, Związkowiec Wrocław 38 pkt. karnych, Jaśniewicki II Zw. Wr. 198 pkt. karn., 3) Pietrowicz LZS B. Strz. 296 pkt. karn.

KATEGORIA do 350 cem. 1) Berkos Zw. Wr. 14 pkt. karn., 2) Nowaczyński Sp. Jel. Góra 16 pkt. karn., 3) Popławski Zw. Wr. 18 pkt. karn., 4) Dładowski Zw. Wr. 30 pkt. karnych.

KATEGORIA ponad 350 cem.

1) Ciecinowski Zw. Wrocław 17 pkt. karnych, 2) Kierzek Zw. Wr. 208 pkt. karn., 3) Dingosz AZS Wr. 209 pkt. karnych.

Telefonem z boisk

I LIGA

ŁKS — Ruch 1:4.
AKS — Górnik Szombierki 0:0
Gwardia — Górnik Radlin 0:2
Cracovia — Polonia W-wa 3:1
Wisła — Garbarnia 2:2
Legia — Kolejarz Poznań 0:1.

II LIGA

Stal Lipiny — Kol. Przem. 4:0
Tarnovia — Zw. Przem. 0:2
Stal Stalowa — Bud. Gd. 0:2
Skra Cz. — Włók. Cz. 2:0
Kol. Toruń — Gw. Szczecin 3:2
Włók. Chod.—Widzew Łódź 3:0
Zw. Radom — Kol. Bydg. 1:0
Pol. Bytom — Chełmek 5:0
Lublinianka — Stal Kat. 1:3

LIGA SZABLOWA

Stal Katowice — Zw. Wrocław 9:7.
Legia Warszawa — Kolejarz Łódź 8:8.

AZS Wrocław — AZS Poznań 6:10.

DOLNOŚLĄSKA KLASA A

Górnik B. K. — Unia Żarów 0:1.
Zw. Lubań — Górnik Wałbrzych 1:2.
Gwardia K. G. — Górnik Pod górze 1:0.
Zw. Wałbrzych — Spójnia Kł. 0:0.
Stal Pafawag — Zw. Wrocław 1:0.
Ogniwo Wr. — Włókniarz Wałbrzych 7:2.
Legia Wr. — Zw. Brzeg 0:2.
Włókniarz Legn. — Legia Żary 2:1.
Zw. J. G. — Kolejarz Wr. 3:1.
Spójnia Biel. — Zw. Ząbkowice 1:0.
Gw. J. G. — Gw. Wrocł. 2:5.
Zw. Strzelin — Włókniarz Bielawa 2:1.

AZS Wrocław — AZS Poznań 6:10

Pierwsza niespodzianka w lidze szermierczej

Zwolennicy wrocławskiego AZS-u niemile rozczarowali się w czasie meczu szablowego z akademikami z Poznania. Naprawdę trudno było poprzednio dużynę, która na drodze do ligi rozkładała w przekonywujący sposób silne ekipy ze Szczecina, Śląska i Lublina.

Szczególnie zawiódł Oleksiewicz, który przegrał wszystkie cztery walki, oraz Suski. Wrocławianie razili brakiem kondycji i b-jowości. Okazuje się, że trzeźwiałka nie należy nądy lekceważyć.

AZS Poznań zaskoczył gospodarzy grzecznie wszystkim zestawieniem składu, w którym zna lazł się b. dobry zawodnik i fechtmistrz Zagadzki. Zdobył on dla swoich bardzo ważnych punktów.

Ponichtera i podczas się Chwalisz — 3 zwyc. Pozostali: Sokół — 2 zwyc. i Baran 1 zwyc. poczynili ostatnio znaczne postępy i byli dla szetelsków trudnymi przeciwnikami.

Suski przegrał z Zagadzkim 4:5 i z Sokołem 3:5. Słabiej niż zwykle wypadł Jagiełło — 2 zwyc., natomiast Malczewski również 2 zwyc. zdobywił.

Można mieć pewne pretensje do zbyt pochopnie wydanego werdyktu w walce Zagadzki — Suski, kiedy przy stanie 4:4 po niewyraźnej akcji przyznano trafienie na korzyść Zagadzkiego. Nie wpłynęłoby to na jednak na fakt, że zwycięstwo gości było w pełni zasłużone. Niespodzian ka jest tym większa, że ogólnie liczono się z wysokim zwycięstwem miejscowych.

Jakkolwiek przegrana 6:10 znacznie obniża szanse wrocławian, to jednak nie powinni jej sobie brać zbyt do serca. Po przetasowaniu dwóch trudnych szermierze AZS Wrocław mogą odegrać znaczną rolę w ligowych zmaganiach. (mat)

Szczerze

Zbieramy odpadki

Rozpoczęła się akcja społecznej zbiórki odpadków. Niestety, w pierwszych dniach jej otwarcia wrocławianie nie wykazali należytego zainteresowania zbiórką. Za dwa dni kończy się ona np. w obwodzie pierwszym, a mam obawę, że wyniki jej nie będą nadzwyczajne.

Trochę to dziwne. Bo jestem przekonany, że przecież w każdym domu znajduje się parę pustych butelek, stare gazety czy szmaty, z którymi nie wiadomo co robić, gdyż tylko zawadzają. Na pewno znaleźlibyśmy także kawałki starego żelaza lub innych metali.

Czyż musimy czekać, aż ktoś zjawi się u nas i przypomni nam o zbiórce? Już dziś przetrząśnijmy nasze domowe zakamarki, piwnice i strychy, a na pewno znajdziemy w nich istne „skarby", które będziemy mogli oddać na zbiórkę.

Przestrzegam jednak tych wszystkich, którzy zechcą pójść po linii najmniejszego oporu. Złom w gruzach nie na leży do akcji zbiórkowej. Zajmuje się nim Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe i ma obawy, aby przepadł. Żelaziwo w gruzach — to nasz wielki magazyn, z którego że szcze długi czas będziemy czerpać.

Zacznijmy od uporządkowania naszego własnego domowstwa i oddania tych wszystkich odpadków, które nam są zbyteczne, a które po spełnieniu — zamienią się w cegiełkę do budowy Domu Kultury ORZZ lub zasilą fundusze na cele młodzieżowe. Sądzę, że przewednictwo w akcji zbiórkowej powinna objąć młodzież i przykładem swoim zachęcać starszych. W każdym razie należy zacząć natychmiast.

Tuwiez

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Biały gołąb**, symbol pokoju i 1000 innych gołębi z tobą się dziś rano na Rynku w powietrze, z okazji rozpoczęcia sezonu kolarskiego.

✪ **Pracownice** magazynu zasobów kolejowych Zakrzewska, Zalewska, Nierzwińska i Nowak aktywnie udzielają się w pracach społecznych, zwłaszcza w TPPR, ZMP i LK.

✪ **Blok Nr 147** zobowiązał się do końca bm utworzyć lokalne Komitety Obrońców Pokoju na terenie swej działalności, przy czym wezwał wszystkie Komitety Blokowe na terenie miasta do naśladownictwa.

✪ **Narodowy Bank Polski** czynny jest nie tylko w normalnych godzinach biurowych, lecz również po południu od 18-tej do 21-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

✪ **35 osób** bierze udział w kursie dla referentów higieny i bezpieczeństwa pracy, urządzanym przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła dla pracowników SPB. 30 osób uczęszcza na kurs dla kierowników budowlanych spółdzielni Zw. Sp. Pracy.

✪ **Należało** by podać do wiadomości ogółu, w jakich podziałach mają urzędować administratorzy ZNM. Np. w Obwodzie II-gim przy ul. Trzebnickiej urzędują tylko od 8-ej do 16-ej, zaś w innych obwodach także po południu.

✪ **„Ognisko"** zawiadamia członków byłej Polskiej YMCA, że z dniem 30 kwietnia upływa termin weryfikacji członków. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

✪ **5-złotowa opłata** dodatkowa na listy i kartę pocztowe, przeznaczona na Odbudowę Warszawy, obowiązuje tylko w obrocie wewnętrznym. Listów miejscowych i zagranicznych nie musi się opłacać dodatkowo.

✪ **7 teczek**, zegarek, papierośnicę, 2 torebki i wiele innych przedmiotów, pozostawionych w wozach tramwajowych w okresie od 1 do 10 kwietnia, odebrać można w biurze MZK przy Placu Solnym.

✪ **6-ta Komisja Dzielnicowa** odbędzie swe plenarne posiedzenie dn. 18 bm. o godz. 18 w budynku MUO przy pl. Żuławskiego.

✪ **Wznowiono granie** hejnału z wieży ratuszowej o godz. 12-ej. Hejnał grają trębacze MZK.

WROCŁAW

Płynie fala zobowiązań

Czyn 1-Majowy dozorców i administratorów

Radiowcy zapowiadają ciekawe koncerty

Codziennie napływają zobowiązania wrocławskiego świata pracy dla uczczenia Święta Pierwszego Maja. Zgłaszają je robotnicy, pracownicy rozmaitych zakładów i inteligencji.

Dziś podajemy zobowiązania dozorców i administratorów oraz pracowników Polskiego Radia.

NA ZEBRANIU W ZNM

Dozorcy, administratorzy i pracownicy Centrali Zarządu Nieruchomości Miejskich, zebrani na odprawie, nie chcąc pozostać w tyle za robotnikami uchwalili m. in. następujące zobowiązania:

Dozorcy domowi do 1 maja doprowadzą do czystości wszystkie powierzone ich opiece i dozorowi domy, wraz z podwórzami, klatkami schodowymi i strychami, oraz dopomogą naprawczym ekipom budowlanym ZNM w przyśpieszeniu remontów konserwacyjnych dachów.

Administratory w ciągu kwietnia br. uzgodnią wymiar FGM z działem najmu lokali użytkowych i mieszkalnych.

Długa jest lista zobowiązań indywidualnych.

Żeby zagwarantować pomoc dozorcom i administratorom w wykonaniu ich zobowiązań, będzie przeprowadzona szeroka akcja propagandowa. Około 500 plakatów informować będzie o ich czynie 1-majowym.

Mamy nadzieję, że lokatorzy domów ułatwią pracę dozorcom i dopomogą w utrzymaniu czystości i porządku.

... I W POLSKIM RADIO

Na ogólnym zebraniu załogi Polskiego Radia we Wrocławiu uchwalono zobowiązania 1-szo Majowe wszystkich pracowników.

Pracownicy redakcji programów wezmą w stałą opiekę wieś produkcyjną Owczary. Za planowano rozkład wyjazdów ekip artystycznych do świetlicy w Owczarach oraz schemat audycji, informujących o życiu i rozwoju spółdzielni.

Dział muzyczny zorganizuje koncert dla świata pracy. Ponad to chór Rozgłośni Wrocławskiej wystąpi w koncercie dla pracowników MZK.

Dział literacki odtworzy w świetlicy robotniczej z taśmy dźwiękowej najnowsze słuchowisko, osnute na tle folkloru fińskiego. Po odtworzeniu — słuchowisko będzie przedyskutowane z robotnikami.

Koło sportowe radiowców przeprowadzi we własnym zakresie remont boiska sportowego przy ul. Wyścigowej na Krzykach. Do 1-go maja boiska piłkarskie, do koszykówki i do siatkówki oddane zostaną do użytku młodzieży.

Nadto radiowcy zobowiązali się wziąć czynny udział w akcji zbiórki złomu i odpadków. Powołano do życia komisję, która zajmie się organizacją zbiórki w kolonii radiowej na Krzykach.

W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Sekcja świadczeń chorobowych zobowiązała się przekazywać zasiłki pieniężne na powiaty w ciągu dni 7, a nie jak dotychczas w ciągu dni 10. Sekcja rejestracji podjęła się skrócić czas wyczekiwania na lekarzyczekie z dni 7 do 3.

Lekarze internisci, ginekolodzy i pediatrzy z Ośrodka Lecz niczego na Placu Solnym zobowiązali się przyjmować wszystkich zgłaszających się w danym dniu pacjentów, tak aby nikt nie odsiedział niezałatwiony. Pielęzer Delkta obowiązał się przeprowadzić w ciągu 3 niedziel szczepienie ochronne przeciw tyfusowi i czerwonce na wsi. Również wszyscy dentyści pracujący przy Placu Solnym zobowiązali się do wyjazdu w teren celem udzielenia pomocy ludności wiejskiej.

W piątą rocznicę

Leśnica otrzymała nowy Dom Kultury

W Leśnicy, w piątą rocznicę wyzwolenia Dolnego Śląska, odbyła się uroczystość otwarcia nowego Domu Kultury, w którym robotnicy i młodzież znajdą godziwą rozrywkę. Dom Kultury powstał staraniem MRN i Zarządu Miasta Wrocławia.

Cześć oficjalną uroczystości zagaił naczelnik VIII MUO **Witkowski.** „Przed laty — mówił on — zastaliśmy tu gruzy domów i fabryk. Dziś dymią ich kominy, świadcząc o triumfie wysiłku klasy robotniczej. Nowy, socjalistyczny styl życia i systematyczna dbałość o poprawę ludzi pracy, daje widoczne rezultaty. Nowy Dom Kultury w Leśnicy jest jednym z wielu elementów ugruntowywania w Polsce zwycięskiej idei socjalizmu".

W imieniu MRN, reprezentowanej przez wice-przewodniczącego **Rozgórskiego** i radnych **Switalskiego** i **Marczyńskiego**, przemówił ob **Switalski**, wskazując na różnicę między życiem robotników w Polsce sanacyjnej i Polsce Ludowej. Mówca wykazał, że Rząd polski głęboko troszczy się o los ludzi pracy. Osiągnięcia wysokiego poziomu życia materialnego i kulturalnego jest na czelnym zadaniem całego narodu.

Na zakończenie zabrał głos wiceprezydent miasta ob. **Głaba**, dziękując wszystkim tym, którzy przyczynili się do utworzenia w Leśnicy nowej placówki kulturalnej. Wiceprezydent zwrócił się z apelem do miejscowej ludności, aby mowy Dom Kultury nigdy nie świecił pustką i aby stał się ośrodkiem życia dzielnicy. Po odegraniu hymnu narodowego i międzynarodowego, wiceprezydent Głaba dokonał symbolicznego otwarcia Domu, przecinając wstęgę i wręczając nowemu kierownikowi Domu Kultury w Leśnicy dyr. Wójcikowi klucze, życząc owocnej pracy.

W części artystycznej wystąpili artyści Opery Dolnośląskiej oraz zespół młodzieżowego Domu Kultury. (zet)

WIDOWISKA i zabawy

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA—nieczynna.

WIELKI, godz. 20 — „Henryk IV na łowach"

POPULARNY, godz. 19 — „Za dużym frontem"

Wystawy

„OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA FOTOGRAFIKI" w salach Muzeum Państwowego.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Świerczewskiego 67 — „Strój galowy" (wegs.) godz. 16,18, 20 i 20.20

„GLABA" — ul. Mikołaja 37, „Habia Monte Christo" (franc.) godz. 16, 18,15 i 20.30

„WARSAWA" — ul. Fredry 8, „Nowy Dom", (radz.), godz. 16 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 8 „Dom na pustkowiu" (polski) godz. 16, 18,15, 20.30

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Czerwone jesienne ziarno" (radz.) godz. 16 i 17

Program aktualności godz. 19, 21; „O tytuł mistrza"; „W sporach"

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Dwaj panowie F" (radz.) godz. 16, 18,15, 20.20

„FAMA" — Pl. Bema 8, B Krzywoustego 288, „Zakazane piosenki" (polsk.), godz. 20.

FOTOPLASTICON, ul Stalingradzka 54, wystawiła godz. od 9—5 „Wystawa Ziem Odzyskanych"

Nocne dyżury aptek

„Piastowska" — Nowowiejska 38

„Stara Apteka" — Kurzy Targ 4

„Pod Łabędziem" — Pułaskiego 10

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, godz. w Szpit. Ubezp. Społecznej, Pl. Prostokątny 1 (tel. 29-71).

Tłumy na zabawach

Tłumy ludzi, które widziały się wczoraj na ludowych zabawach w sali Energetyki przy ul. Łowieckiej i na placu Żuławskiego na Karłowicach, doświadczyły, że zabawy ludowe cieszą się we wrocławianach wielkim powodzeniem. Na zabawach panował miły nastrój. Wkładziało się robotnicy wrocławskich i robotnic z wrocławskich fabryk, pracowników instytucji, młodzież i wojsko.

Szkoda, że organizacja wczorajszych imprez nie całkiem dopisała. Zabawy zaczęły się się z pewnym opóźnieniem. W Pawilonie Prostokątnym długo z ukęsknieniem oczekiwały na pojawienie się zapowiedzianej orkiestry wojskowej.

(Cen)

Mówimy o naszym mieście

Więź z klientami

Młody nasz handel usposłeczniony już może się poszczycić sadzierzynięciem serdecznych uczuć klientów. Wzajemne osiągnięcia nie powinno się lekceważyć, skoro dla nikogo nie jest tajemnicą, że z niedociągnięcia w obsłudze interesantów ciągle się zdarzają i że te niedociągnięcia nie zawsze można uważać za bagatelne.

Otrzymaliśmy list, opatrzony licznymi podpisami. Oto fragment z tego listu:

„W ostatnim przyświęcenym okresie w związku z przedpaschalnym uprzejmość obsługi sklepowej była zjawiskiem wyjątkowo rzadkim. Dlatego też z prawdziwą przyjemnością śpieszymy donieść „Słowu Polskiemu" o uprzejmości i szybkim załatwianiu przez pracowników sklepu Zjednoczenia Rzeźniczego Nr 37 przy ul. Kutaczowej".

W dalszym części listu jest wiadomość, że obsługa sklepu ma być przeniesiona na ramy placówki i słowa protestu przeciwko tej decyzji.

Nie wiemy, czy protest klientów będzie uwzględniony, choć, naszym zdaniem, powinien być brany pod uwagę i jeśli poważnych przeszkód nie ma — zrealizowany.

Starajmy się utrzymać cenną więź, jaka nawiązuje się między klientem a placówką handlu uspołecznionego. (wd)

NOWE DOMY

Budowlane Spółdzielnie Pracy

przyjmują zamówienia przez Zw. Branżowy

W tych dniach odbyła się narada robocza kierowników wydziałów technicznych Spółdzielń Budowlanych.

Omawiano zadania Związku Branżowego, związane z wykonaniem Państwowego Planu Inwestycyjnego.

W obradach wziął udział przedstawiciel Min. Budownictwa inż. Kaczorowski delegat ZG Ra., zaś sekretarz prowadził prof. inż. Wajdzik.

Należy podkreślić, że **Budowlane Spółdzielnie Pracy przyjmują roboty do wysokości 10 mil. zł. Większe roboty prowadzi PPB.** Ogółem według planu spółdzielnie na terenie całego Dolnego Śląska powinny rozpracować ok. 2 miliardów zł. Ponieważ we Wrocławiu jest stosunkowo dużo spółdzielni budowlanych, natomiast na prowincji odczuwa się ich brak, spółdzielnie silniejsze, rozpoczynające budowlany wyzwalfikowanymi będą przenoszone w teren. **Obecnie żaden z inwestorów nie może zamawiać robót wprost w spółdzielni, a tylko przez Związek Branżowy.**

Omówiono formy współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi spółdzielniami budowlanymi, zaś w dyskusji podniesiono sprawę dokształcenia technicznych oraz zaopatrzenia w materiały.

Inż. Kaczorowski podkreślił ważne zadanie spółdzielni budowlanych w progu rozpoczęcia Planu Sześcioletniego i zapewnił spółdzielniom szerokie poparcie Ministerstwa Budownictwa.

Na zakończenie zebrani podjęli szereg zobowiązań pierwszomajowych. (—)

Nie zapominajmy:

Bronią w walce z gruźlicą jest przede wszystkim uświadomienie

W urzędach, zakładach pracy i świetlicach pojawiły się kolorowe gazetki ścienne, poświęcone walce z gruźlicą. Jednocześnie ukazało się trzecie wydanie broszury pt. „Gruźlica twój wróg".

Akcję propagandową przeprowadza Woj. Komitet Walki z Gruźlicą, a z nim komitet miejski przy pomocy ORZZ. 180 zakładów pracy objęto we Wrocławiu stałą akcją propagandową. Trzy i pół tysiąca gazetek i plakatów ściennych oraz 18.000 broszur rozsprzedano w ciągu kilku miesięcy.

Ale na tym nie kończy się działalność komitetu. Obok propagandy gromadzi on fundusze na utrzymanie zakładu dla ozdrowieńców w Obornikach Śląskich i na wysyłkę zagrożonych gruźlicą dzieci robotników do sanatoriów. Wydano na ten cel 800.000 zł.

Dzięki staraniom komitetu zorganizowano bezpłatne rozdawnictwo kieszonkowych spluwaczek w przędzalniach i sprzedaż ich (po 40 zł sztukę) w sekretariacie komitetu do walki z gruźlicą. Informuje się tam za interesowanych o możliwościach wyjazdu do sanatorium i wskazuje punkty bezpłatnego porad nictwa lekarskiego.

Niestety, nie wszystkie zakłady pracy doceniają należycie rolę akcji uświadomienia. Zdarzały się przypadki, gdy wręcz odmówiono przyjęcia materiałów propagandowych.

Potężną bronią w walce z gruźlicą jest uświadomienie i o tym nie należy zapominać.

(Cen)

W VII rocznicę powstania w getcie

W VII rocznicę powstania w getcie warszawskim odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim o godz. 17-tej uroczysta akademia.

Akademię organizują Okr. i Pow. Zarząd Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację.

Po referacie I sekretarza KM PZPR ob. Geragi, nastąpi część artystyczna w wykonaniu artystów Państw. Teatrów Dramatycznych oraz chóru przy Zyd. Tow. Kultury.

WYKROJE:
Modnej, damskiej wiosennej sukni
Dwóch modnych kołnierzy i mankietów
Sukienki dla dziewczynki od lat 12—14
Sportowego ubrania dla chłopca od 11—13 lat

WZORY:
Poduszki haftowanej wełną Torebki, pasków z guzików zrobionych szydełkiem
Monogramów do znaczenia chustek do nosa

Obejrzenia tablicy wykrojów i wskazówki krawieckie zawierają

„WYKROJE I WZORY"
nr 30 W-111

Za zwrot zegarka ręcznego

ZGUBIONEGO 13. IV. WIECZOREM NA UL. TRAUGUTTA UCZCIWY ZNALAZCA OTRZYMA WYSOKĄ NAGRODĘ
Wrocław Cłażyn
ul. Chorzowska 32, m 2. 2363

OGŁOSZENIA DROBNE

TANDETNE

MEBLE komplety pokoju, pianina, tapczany kupno-sprzedaż Stalina nr 131 K 1238

DO SPRZEDANIA kuchnia gazowa, maszyna do szycia, szpitalne i inne meble — Wrocław, Stalina 81/3.

SPRZEDAM stroptomycynę Wiadomość, Gajowa 48a/7

SPRZEDAM kajak klonowy mahoniowy, stan dobry. Pugeta 26 2384

STRYPTOMYCYNĘ sprzedam Bialkowski, ul. Olszewskiego 93 m 5 2371

CHLEB zdrowotny Dr. Wandera można nabyć w piekarni J Musiol, Wrocław ul. Pokątnicka 41 2369

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację PZPR, zaświadczenie tożsamości, rejestrację wojskową — Adamski Władysław Wrocław 2370

ZGUBIONO legitymację akademicką na nazwisko Zdzisław Bajkowski 2376

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Barbara Tyszkowska. 2370

SKRADZIONO legitymację rodzinną oferskich wydane G. W. IV. Nr 36212 na nazwisko Chandoha Anastazja, Jelenia Góra

ZGUBIONO odcinek zameldowania Wrocław na nazwisko Pawlik Joanna, Studencka 12 2372

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. tramwajowa, inż. Głowacki Stefan, Cieplice, Staszyca 16. K 1494

SKRADZIONO legitymację służbową PPRK i, leg. Zw. Zawodowego kierowcy kurkonami na boczowie, metryka urodzenia, orzeczenie MRN na renie, odcinek zamelduwania Jesiołowska Maria, metryka urodzenia, odcinek zameldowania Jesiołowski Andrzej. 2286

ZGUBIONO dokumenty, 3 metryki, świadectwo dla ucznia na jedno nazwisko Lokel, odcinek zameldowania, leg. Z. Z. Górników na nazwisko Jokiel Stanisław ul. 22 Lipca 124, Wałbrzych K 1492

ZGUBIONO odcinki zameldowania na nazwisko Lesniewski Jerzy, Irena. W-112

ZGUBIONO pozwolenie na prowadzenie samochodu wydane przez Zarząd Miejski w Legnicy, kategorii II-ej Nr. 0175/48 na nazwisko Schönfeld Eugeniusz, Legnica, Głogowska 4. K 1512

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ gospodynię lub domową na Oborniki Wielkopolskie 33 m. 3. 2365

INKASENTA przyjmie P.Z.U.W., Skłodowskiej 33 2236

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego Łódź, skrzynka K 1241 163

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką za zwrotem remontu Zgłoszenia „Słowo" pod „Łazienka" 2347

ŁODZ 3 pokoje kuchnia wygody zamienie na Wrocław. Oferty Łódź, Piotrkowska 96 „Pilnie" K 1499

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Słowo" — „Śródmieście" 2364

DWÓCH spokojnych studentów szuka pokoju na Biskupinie, Zaleskiego, Sepolnie. Oferty „Słowo" pod „Weterynarze" 2368

ODDAM lub zamienię na mniejsze mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, komfort Wrocław, Oferty kwaterunkiem. Oferty „Słowo" pod „2383" 2383

RÓŻNE

PLISOWANIE, mereżka, okretki, dziurki, obciągania guzików wykonuje Hartopila, Wrocław, Stalina 34. K 1496

W DNIU 11. IV. zginął pies „setter" brązowa i szare łaty Odpowiedzić lub powiadomić Wrocław, Konarskiego 5 m. 4, Matyszczak. 2377

ZAGINĄŁ pies wilk (pod palony brązowym) odpowiedzi za wynagrodzeniem. Pugeta 6 2367

SETERA irlandzkiego sprzedam, Sępa Szarzyńskiego 56/6 2367

7 bm. ZGINĄŁ pies ratlerek na ul Łukaszińskiego. Odpowiedzi za wynagrodzeniem pod adresem Łukasińskiego 7 m 6. 2368

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa. Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 27-54, 27-55, 24-08, Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątki 12—13. — Redakcja nie odpowiada za zwrot rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-10589

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1362.